# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 77
ŚRODA
29 września 1948 roku
Wsch. sł. 6.34, zach. 18.23


### Jadą wozy z gruzem...!

## Chłopski wkład w odbudowę stolicy

**Gdy przed wojną naprawiano w Warszawie którąś z ulic — irytowaliśmy się, że musimy przeskakiwać ze wzgórka na wzgórek, „jak w Karpatach". Dziś takimi „Karpatami" jest cała stolica i dziwna rzecz, że nikt nie narzeka. Przeciwnie — zobaczywszy samochód, a przy nim ludzi z łopatami, zobaczywszy rusztowania wokół któregoś z budynków lub góry ziemi z fundamentów — patrzy z satysfakcją na krzątaninę, chłonie odgłosy charakterystycznego szumu, stuku łopat i kilofów, zgrzytliwego chrzęstu taczek na żwirze.**

Lecz najważniejsze, iż powszechnie panująca atmosfera pracy jest po prostu zaraźliwa i zniewala wszystkich do udziału we wspólnym wysiłku. **Nawet takich, którzy z trudem obchodzą się z łopatą, którzy bez „zaprawy", lecz ze szczerą wolą dorzucają dosłownie ceglane rumowisko na podstawiane wozy chłopskie i samochody, wagoniki i normalne wagony kolejowe, przebiegające z ul. Wielkiej na Okęcie.**

Aby bowiem budować, trzeba przede wszystkim wywieźć miliony metrów sześciennych gruzu. Jest to zadanie równie ważne, jak sama budowa, choć nie tak efektowne dla oka.

Każda zatem łopata, każda ręka, nawet nienawykła, nawet taka, która piórem tylko zręcznie poruszać potrafi, nawet dziewczęca — oczyszcza pole i przyśpiesza odbudowę Warszawy i najbardziej twórczo udowadnia raz jeszcze, iż decyzja Rządu przywrócenia stolicy do życia zgodna jest z wolą całego Narodu.

Co to znaczy Narodu?

To znaczy, że nie ma w tej sprawie różnicy zapatrywań. **W szczególności zaś wokół odbudowy Warszawy skonsolidowała się wola polskiego świata pracy.**

Dzień 27 września br. zaakcentował się w Warszawie szczególnym widokiem. Oto do łopat stanęli ludowcy stolicy i okolic podwarszawskich. Obok przedstawicieli NKW SL: z-cy sekr. gen. wicemin. **Jerzego Drewnowskiego**, posła **Aleksandra Juszkiewicza**, wicemin. **Tadeusza Reka** i wicemin. **Wilhelma Garncarczyka** oraz członków prezydium PSL: prezesa **Niecki**, wiceprezesów: **Madejczyka, Wycecha, Jana Dębskiego** i dra **Thomasa**, widzimy: pochylone i znów szybko prostujące się grzbiety ludowych urzędników, biuralistów, drukarzy, redaktorów, a przede wszystkim tysięcy takich samych ludowców, z licznych wsi podwarszawskich.

Największy zaś ruch panuje na skrzyżowaniach ulic: **Marszałkowskiej, Złotej i Wielkiej. Tu bowiem** stanie **„DOM CHŁOPA"**. Stanie nie tylko ofiarą pieniężną, lecz po stokroć cenniejszą pracą rąk chłopskich zjednoczonych w rzeczywistym wysiłku na dowód i skutek budowy nowej, ludowej stolicy nowoczesnego państwa chłopów, robotników i wespół z nimi rzetelnie pracujących postępowych inteligentów.

F. F.

## Do Wrocławia po naukę

**Roboty w polu nie pozwoliły dotychczas chłopom wziąć masowego udziału w zwiedzaniu Wystawy Ziem Odzyskanych. Żniwa, orka i siew, a teraz kopanie ziemniaków są oczywiście pilniejsze, niż wyjazd do Wrocławia. Licząc się z tym dyrekcja WZO przedłużyła trwanie Wystawy na cały październik.**

**Pisaliśmy niejednokrotnie w „Dzienniku Ludowym" o założeniach Wystawy, o jej wielkim znaczeniu międzynarodowym, o pięknie i bogactwie eksponatów.**

**GOŚCIE ZAGRANICZNI widzą na Wystawie przede wszystkim obraz odbudowującego się życia gospodarczego Ziem Zachodnich i wkład, jaki te ziemie wnoszą w ramach Polski do gospodarki europejskiej.**

**ROBOTNICY mają obszerny przegląd swoich wysiłków nad odbudową przemysłu, liczne fotografie przodowników pracy i ekip pionierskich.**

**CHŁOPI z całej Polski powinni zobaczyć dorobek swoich braci-osadników na Ziemiach Odzyskanych oraz ocenić możliwości nowych form i sposobów gospodarowania pokazanych dzięki eksponatom stoisk Związku Samopomocy Chłopskiej, Ministerstwa Rolnictwa, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Związku Hodowców, Naczelnego Komisariatu Odbudowy Wsi, Technicznej Obsługi Rolnictwa itp.**

**Niezależnie od tych zainteresują ich na pewno i inne działy Wystawy naprawdę wielkiej, pięknej, bogatej.**

**Stwierdzić trzeba z przykrością, że udział chłopów w zwiedzaniu Wystawy Ziem Odzyskanych jest wciąż jeszcze za mały, a nawet można by zaryzykować określenie: „nikły".**

**Dlaczego?**

**Wszak roboty gospodarskie mają się ku końcowi, a i pieniędzy zwykle po żniwach jest trochę więcej.**

**Wszak płyną nieprzerwaną falą liczne pielgrzymki chłopów do Częstochowy, Kalwarii czy Gidel. Dowodzi to, że księża proboszczowie chcąc „ustrzec" swoich parafian od oglądania „bezeceństw" we Wrocławiu, ciągną ich pod karą utraty zbawienia do miejsc poświęconych. Pielgrzymki te jednak dowodzą, że tym bardziej stać nas na zorganizowanie masowych wycieczek na Wystawę.**

**Kto je winien organizować?**

**Nasze gminne organizacje partyjne i koła Związku Samopomocy Chłopskiej.**

**W powiecie grójeckim zdarzył się np. taki fakt: 600 członków ZSCh zadeklarowało miesiąc temu swój udział w takiej wycieczce. Po dwóch tygodniach część wycofała swoje deklaracje, a niektórzy znowu oświadczyli, że chętnie by do Wrocławia pojechali, ale tylko przez... Częstochowę. Nie ulega wątpliwości, że księża pow. grójeckiego dołączyli tu swoje „trzy grosze".**

**Dziwić się tylko należy zarówno chłopom, jak i aktywistom partyjnym, że tej księżej „kreciej roboty" nie widzą. I nie przeciwdziałają jej właśnie organizowaniem wycieczek na Wystawę Ziem Odzyskanych, którą nie tylko warto zobaczyć, ale na której dużo się można nauczyć. Bo Częstochowa — Częstochową, ale wsi z nędzy nie uleczy.**

**W październiku każda wieś organizuje wycieczkę do Wrocławia — wszyscy bowiem chłopi powinni obejrzeć dzieło wielkie, dzieło polskiego chłopa i robotnika, technika i inżyniera, uczonego i artysty: Wystawę Ziem Odzyskanych.**

**O. G.**




**W całym kraju w każdą niedzielę września odbywały się zbiórki na odbudowę stolicy. Oto fragmenty kwesty ulicznej w Krakowie.**

## ONZ nie rozwiąże problemu Berlina

### Opinia publiczna Anglii niezadowolona z decyzji mocarstw zachodnich

**Decyzja przekazania sprawy Berlina, Radzie Bezpieczeństwa, zaskoczyła brytyjską opinię publiczną, która nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu postanowienia, przyjętego przez Marshalla, Bevina i Schumana.**

W Londynie zwraca się uwagę na okoliczność, że decyzja ta jest sprzeczna z racją stanu, tak Wielkiej Brytanii, jak i Francji. Równocześnie prasa brytyjska, stwierdza jednomyślnie, że **ONZ nie będzie w stanie rozwiązać problemu berlińskiego.** Przekazanie sprawy Berlina, Radzie Bezpieczeństwa, podkopie jeszcze bardziej zaufanie do ONZ.

„Evening News" zaznacza, że przekazanie problemu Berlina Radzie Bezpieczeństwa, nie da żadnych pozytywnych skutków. „Sunday Express" stwierdza, że mocarstwa zachodnie powinny prowadzić bardziej realistyczną politykę. Skoro odrzuca się propozycje Związku Radzieckiego w sprawie Berlina — pisze dziennik — **należy opuścić Berlin, gdyż pozycja państw zachodnich w tym mieście jest nie do utrzymania.**

## Projekt przekazania sprawy Berlina

### Radzie Bezpieczeństwa — absurdem prawniczym

**Sprawa wniesienia problemu Berlina na Radę Bezpieczeństwa ONZ jest żywo omawiana w kuluarach Zgromadzenia Ogólnego ONZ.**

Ogólnie podkreśla się fakt, że sprawa ta napotka na trudności natury czysto prawniczej, a mianowicie artykuł 27 Karty ONZ wymaga aby uchwały Rady Bezpieczeństwa zapadały większością 7 głosów, w tym konieczna jest jednomyślność 5 wielkich mocarstw, t.j. Związku Radzieckiego, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin; ale najważniejszym punktem tego artykułu jest § 3, który przewiduje, że państwa, trwające w sporze, nie mają prawa brania udziału w głosowaniu. W wypadku więc rozpatrywania problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa, winny się wstrzymać od głosowania zarówno Związek Radziecki, jak i St. Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. Wynika z tego, że rozpatrywanie problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa jest w ogóle niemożliwe, gdyż decyzja byłaby uzależniona od pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa

We francuskich kołach prawniczych omawia się prawną stronę decyzji trzech mocarstw zachodnich i podkreśla, że **projekt przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa jest absurdem prawniczym.**

## Min. Shertok — zamordowany?

**Jak donosi agencja France Presse, według wiadomości krążących w oficjalnych kołach stolicy Libanu, minister spraw zagranicznych państwa Izrael, Mosze Shertok, został zamordowany.**

**Według tych samych źródeł, mordercą miał być brat pułkownika Serot, zamordowanego razem z hr. Bernadotte.**

## Przemówienie Bevina na sesji ONZ

W środę na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przemawiał brytyjski min. spraw zagr. Bevin.

Próbując zbić argumenty min. Wyszyńskiego, Bevin rozpoczął stare churchillowskie tyrrady o „żelaznej kurtynie" i próbował zrzucić odpowiedzialność za obecną sytuację międzynarodową na Zw. Radziecki, broniąc jednocześnie polityki tworzenia bloków na Zachodzie

## Posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

W dniach 2 i 3 października br. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej SL w gmachu NKW SL w Warszawie przy ul. Bagatela 12, 4 p.

Początek obrad o godz. 10.

Zawiadomienie o posiedzeniu Rady Naczelnej zostało rozesłane do członków Rady Naczelnej z podaniem porządku obrad.

# »P(l)an każe — sługa musi«

BAWIĄCY obecnie w Polsce robotnicy z Włoch bez entuzjazmu opowiadają o sytuacji w swojej ojczyźnie. W całych Włoszech bowiem istnieje tendencja do zwalniania z pracy lewicowych działaczy i nie tylko działaczy, ale nawet ludzi podejrzanych o lewicowość.

Robotnikom zorganizowanym w związkach zawodowych przeciwstawiają się kapitaliści przy pomocy swojej organizacji — Generalnej Konfederacji Przemysłu. Charakterystyczne jest dla kapitalistycznych Włoch to, że przedsiębiorstwa państwowe, stanowiące 34 proc. całego przemysłu włoskiego, również wchodzą w skład Generalnej Konfederacji Przemysłu. Dowodzi to jasno, że fabryki państwowe służą kapitalizmowi i dlatego walka klasy robotniczej w fabrykach państwowych toczy się nie z mniejszą siłą, niż w przedsiębiorstwach prywatnych.

Trudną sytuację w przemyśle włoskim zaostrzają wpływy planu Marshalla. Związkowcy włoscy podają liczne przykłady ograniczania rozwoju przemysłu działaniem planu „odbudowy" Europy. Plan Marshalla uniemożliwia eksport produkcji włoskiej do innych krajów świata. M. in. w ramach tego planu Włochy otrzymują węgiel z Ameryki, nie mogąc za niego płacić produktami swojego przemysłu, gdyż produkcja włoska stanowi konkurencję dla kapitalistów amerykańskich.

O wiele korzystniej dla Włoch układają się stosunki handlowe z Polską. Za nasz węgiel Włochy dostarczają wiele towarów potrzebnych Polsce. Lecz polityka rządu włoskiego wbrew żywotnym interesom narodu utrudnia wymianę gospodarczą z krajami Europy wschodniej. Związek Radziecki chciał zamówić we Włoszech kilka jednostek morskich, co przyniosłoby niemały dochód przemysłowi włoskiemu i wpłynęłoby na zmniejszenie bezrobocia, ale było to sprzeczne z interesami amerykańskiego kapitału i dlatego Włosi musieli zrezygnować z zamówienia.

Inny charakterystyczny przykład stanowi dostarczanie przez Amerykę traktorów dla Włoch, jakkolwiek przemysł włoski produkuje dostateczną ilość tych maszyn, a może nawet rozwinąć produkcję na eksport i jasne jest, że traktory amerykańskie są Włochom całkiem niepotrzebne.

W ramach planu Marshalla dostarczono Włochom 3.600 ton aluminium i 11.000 ton miedzi. Metale te dzięki własnej produkcji są Włochom absolutnie niepotrzebne, ale cóż „p(l)an każe — sługa musi"...

Tym sposobem Amerykanie coraz bardziej uzależniają od swojego widzimisię Włochy — politycznie i gospodarczo.

2 i pół miliona bezrobotnych — a liczba ich w zimie wzrośnie, gdy dołączą się sezonowi robotnicy rolni — oto bilans wpływu planu Marshalla na Włochy.

K. B.

## Włamanie do lokalu partii ludowej w Niemczech Zach.

W miejscowości Rintel (brytyjska strefa okupacyjna) nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu socjalistycznej partii ludowej Niemiec (SVD), niszcząc całkowicie urządzenia biura.

## —Komunikat—

26 września 1948 r. powrócił z Genewy i rozpoczął urzędowanie z-ca sekretarza generalnego SL, poseł ALEKSANDER JUSZKIEWICZ, który przewodniczył polskiej delegacji, biorącej udział w konferencji Światowej Federacji Popierania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

# Deklaracja Rady Naczelnej PPS

## zwalcza kierunki prawicowe w partii

DEKLARACJA uchwalona na wniosek S. Arskiego, F. Baranowskiego, J. Cyrankiewicza, T. Ćwika, H. Jabłońskiego, S. Matuszewskiego, A. Rapackiego, W. Reczka, M. Rybickiego i H. Świątkowskiego obrazuje we wstępie walkę rewolucyjnego nurtu PPS w jej historii, której etapami były: okres rewolucji 1905 — 1906, działalność grupy „Płomienie", „Dziennika Popularnego" i „Lewego Toru", w RPPS czasu okupacji i w odrodzonej PPS.

1 w ocenie demokracji ludowej i charakteru państwa ludowego jako „złotego środka" między walką parlamentarną, uważaną przez reformistyczną prawicę za jedyną drogę do socjalizmu, a drogą rewolucyjnej walki klasowej. Rewolucyjne cechy demokracji ludowej traktował jako chwilowe i wymagające stopniowej likwidacji, ujmował błędnie m. in. Julian Hochfeld, a są one sprzeczne całkowicie z marksizmem-leninizmem.

Z fałszywej teorii demokracji ludowej wynikał opór części kierownictwa partii przeciwko koncepcji Rady Państwa, czego wyrazem był artykuł Stanisława Szwalbego po wyborach sejmowych, z tej fałszywej teorii wynikały postulaty „instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich", wysunięte przez Juliana Hochfelda i żądania niektórych towarzyszy do ograniczenia kompetencji, a nawet zlikwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Z tej fałszywej teorii wynikały błędne teorie o równoległym rozwoju trzech sektorów gospodarczych, występujące w poglądach E. Osóbki - Morawskiego i St. Szwalbego, przeciwstawiających się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, osłabiających pozycję klasy robotniczej.

Z tej fałszywej teorii, wyrastały koncepcje „trzeciej siły" między PSL a PPR, kokietowanie PSL kół b. AK, demoralizowanie i wygrywanie młodzieży, przede wszystkim harcerzy, przeciw PPR. Tę politykę realizował E. Osóbka - Morawski mimo swych zasług jako współtwórca RPPS, KRN i PKWN. Polityka ta nie zawsze świadoma swych konsekwencji, a realizowana przez Bolesława Drobnera, Henryka Wachowicza i błędnymi sformułowaniami ideologicznymi Juliana Hochfelda, mogła doprowadzić do stoczenia się partii na pozycje kontrrewolucji. Również Stanisław Szwalbe nie wykazał zrozumienia reakcyjnej roli PSL.

Hasła „równorzędności" i „klucza partyjnego", uzależnianie jednolitego frontu od ustępstw ze strony PPR prowadziły w konsekwencji do ostatecznego zerwania tego frontu. Dlatego kampanię tę z takim entuzjazmem podtrzymywała prawica partyjna, jak np. tow. Bolesław Drobner w Krakowie, tow. Ryszard Obrączka wśród młodzieży lub tow. Henryk Wachowicz w swych osławionych „Listach do przyjaciela".

Wypaczeniem też idei jednolitego frontu były wypowiedzi Adama Kuryłowicza o przemyśle państwowym w „Robotniku" i Jana Topińskiego w „Przeglądzie Socjalistycznym" oraz szereg wypowiedzi Kazimierza Rusinka.

2 brak konsekwentnej walki z prawicą, szczególnie na froncie ideologicznych, nieprzezwyciężenie centryzmu, zamazywanie i klajstrowanie różnic — a obok tego istniało nieliczenie się niektórych działaczy lewicowych, stojących na słusznych pozycjach ideowych — z poziomem dojrzałości ideowej mas członkowskich. Deklaracja stwierdza, że:

„Przezwyciężać błędy lewicy można było właśnie poprzez rozwijanie szerokiej, masowej walki przeciwko prawicy".

Z tego zasadniczego błędu wynikały błędy praktyczne, jak wszczęta przez prawicę kampania „55 lat walki o niepodległość i socjalizm", prowadzona w sposób wypaczający przeszłość PPS przez przemilczanie roli lewicowych ugrupowań, jak wydanie przez „Wiedzę" broszur, wypaczających ocenę przeszłości, jak książka Wereszyckiego, będąca apologią piłsudczyzny i artykuły Teofila Głowackiego i Jana Mulaka, błędnie oceniające przeszłość partii. Deklaracja podnosi tu brak socjalistycznej postawy wobec zagadnień kulturalnych oraz nieuświadamiania członkom proletariackiego pojęcia niepodległości, którym obce są ucisk narodów, polityka zaborcza, a związanemu z dążeniami do sojuszu i współpracy z państwami postępu, sprawiedliwości społecznej i budowania przyszłości na międzynarodowej solidarności proletariatu.

Deklaracja wskazuje na niedostateczne nawiązywanie do tradycji, związanych z grupą Adama Próchnika i „Lewego Toru", do „Dziennika Popularnego", do działalności KPP, demaskującej reformizm, do tradycji RPPS, która czasu okupacji przezwyciężyła dywersję „PPS-Lewicy" pod kierownictwem T. Głowackiego („Juliana") — J. Mulaka („Franciszek") torpedującej jednolity front RPPS i PPR przez tworzenie Centralnego Komitetu Ludowego (KCL). Po wyzwoleniu przywódcy tej grupy, weszli do partii, nie rozbrajając się ideologicznie.

Deklaracja wskazuje dalej na błąd w dążeniu do „zjednoczenia wszystkich" przejawiający się w „amnestii ideowej", w uznaniu rzekomego prawa tworzenia w partii grupy „żuławszczyków", w dopuszczeniu do partii zaciekłych prawicowców, jak Bień, Bielnik i Wojewoda, prowadzących politykę antyjednolitofrontową wbrew zapewnieniom o lojalności wobec linii politycznej partii.

3 Deklaracja stwierdza, że błędy powyższe nie zostały w pełni naprawione, — potrzeba więc ich analizy, a w szeregach partii odchwaszczenia m. in. z „żuławszczyków" i „mikołajczykowców", aby PPS mogła wejść do Zjednoczonej Partii jako nurt zdrowy ideowo i czysty społecznie.

Deklaracja wskazuje na potrzebę podjęcia akcji w trzech kierunkach:

1) ideologicznym — przez analizę błędów, żądanie szczerego samokrytycznego ustosunkowania się do swej błędnej przeszłości,

2) oczyszczenia szeregów partyjnych z obcych i wrogich elementów, jak przedstawiciele inicjatywy prywatnej, wyzyskiwacze wiejscy, ludzie nieuleczalnie obcy ideologicznie i politycznie,

3) wyciągnięcia konsekwencji wobec tych, którzy przodowali prawicy i przynieśli największą szkodę partii.

Deklaracja kończy słowami:

„Okres dzielący nas od zjednoczenia jest krótki. Musimy wyzyskać go w pełni i przeprowadzić walkę o ugruntowanie zasad marksizmu-leninizmu w świadomości członków Partii. Wzmocni to Partię. Wzmocni to fundamenty ideologiczne jedności. Te fundamenty uczynią ze Zjednoczonej Partii niezłomną bojowniczkę o socjalistyczną Polskę i mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o Socjalizm".

## Duńska delegacja handlowa przybywa do Warszawy

W sobotę, 2 października przybywa do Warszawy, duńska delegacja handlowa.

# Togliatti znów przemawia do włoskich mas pracujących

## Pięciogodzinny pochód komunistów ulicami Rzymu

Obchód zorganizowany w niedzielę z okazji święta organu włoskiej partii komunistycznej „Unita" miał przebieg imponujący.

Uroczystość rozpoczęła się ogromnym pochodem, który od stacji kolejowej przeciągnął ulicami głównymi aż do Foro Italico, leżącego na przeciwległym krańcu miasta. Pochód w którym brało udział 90 delegacyj partii z całych Włoch trwał 5 godzin i unaocznił wszystkim jak potężne są siły komunistów włoskich.

O godz. 17 przybył na Foro Italico przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, który po raz pierwszy po zamachu zetknął się znów z szerokimi masami. Na wielkim stadionie sportowym Foro Italico zgromadziło się około 700 tysięcy osób, by wysłuchać przemówienia Togliatti'ego.

Togliatti podziękował obecnym za tak liczne przybycie i oświadczył: „Czujemy dziś naszą siłę i nieprzezwyciężoną moc narodu włoskiego.

Zamach 14 lipca mógł mieć miejsce tylko w kraju, gdzie ludzie stojący u władzy wytworzyli atmosferę nienawiści".

Togliatti omówił następnie sytuację wewnętrzną. Stwierdził on, iż jednostki i partie, które powinny były przyczynić się do odrodzenia Włoch, nie wahały się zbroczyć swoich rąk krwią robotniczą i popierać zbrodnie dokonywane przeciw narodowi.

„W obliczu tego obłędnego szaleństwa wiemy, jakie jest nasze zadanie i jaka jest nasza droga — powiedział Togliatti. Jeżeli drzewo nie daje dobrych owoców, powinno się je ściąć. Drzewem, które nie daje dobrych owoców, jest ustrój wyzysku robotników — którego rządy mogą być tragiczne dla przyszłości naszego kraju. Drzewo to musi być ścięte i zostanie ścięte".

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej Togliatti oświadczył: „Przesyłamy pozdrowienia krajowi socjalizmu Związkowi Radzieckiemu i składamy podziękowanie za to, że wobec kampanii prowokacji szerzącej psychozę wojenną, potrafił zachować zimną krew i spokój właściwy tym, którzy czują swą potęgę"

## RADIO—TELEFON TELEGRAF

- Policja grecka dokonała ostatnio rewizji w dzielnicach robotniczych Aten, aresztując 630 osób, w tym 100 kobiet.
- W sobotę rozpoczęła się konferencja Węgierskiej Partii Pracujących, poświęcona zagadnieniom akcji polityczno - oświatowej wśród mas robotniczych.
- Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, produkcja przemysłu tytoniowego w ZSRR wzrosła w porównaniu z r. 1945 — 4 - krotnie.
- Rząd Ludowej Republiki Albańskiej, postanowił do końca roku 1950 zbudować 100 wzorowych wsi. Wsie te będą całkowicie zelektryfikowane. Zostaną w nich zbudowane: kluby, kina, szpitale, żłobki dziecięce, sklepy itd.

W dniu 24 września 1948 r. podczas pełnienia obowiązków służbowych zginął od kul morderców, pachołków reakcyjnej bandy

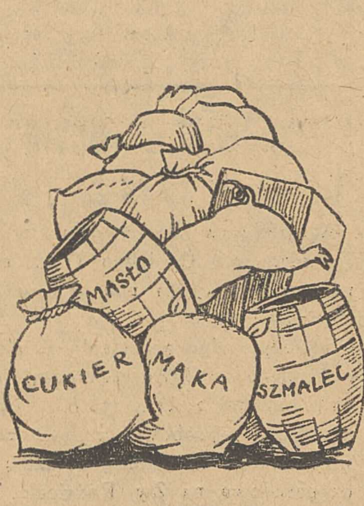
**por. Lachowski Aleksander**

oficer Odrodzonego Wojska Polskiego, wychowawca młodzieży w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". W Zmarłym tracimy cennego pracownika.

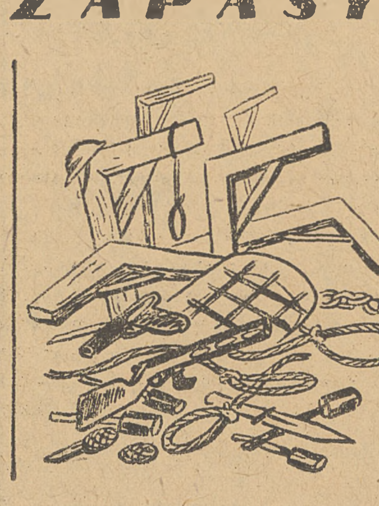
Cześć Jego pamięci!

Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"

## ZAPASY



Paskarza warszawskiego


rządu greckiego



i Francji

# ZAPOMNIANE OSINY

OSINY leżą zaledwie 4 km od szosy głównej łączącej Kutno z Włocławkiem. Na pokonanie jed nak tych czterech kilometrów „pol skiej drogi" samochodem trzeba zużyć więcej czasu, niż na przeje chanie 40 km szosą.

Wysokie orzechy włoskie i mo drzewie znaczą z daleka miejsce, gdzie rządził kiedyś dwudziestu ro dzinami fornali właściciel Osin, sa nacyjny pułkownik Czuruk.

Po wojnie obszarnik pamiętając swoje wyczyny i spodziewając się rewanżu, w ogóle się nie pokazał, a Osinami zaczął gospodarować KO MITET FOLWARCZNY.

Początkowo ludzie chcieli trakto wać majątek jako całość, a zbiora mi dzielili się proporcjonalnie i wy chodzili na tym podobno nieźle.

Ośrodek, w którym obok w do brym stanie będących zabudowań pozostała lokomobila, młockarnia, siewniki i inne maszyny, miał słu żyć jako baza techniczna dla no wych gospodarzy. Gdyby ośrodek spełniał tę rolę, działkowicze przy pomocy państwa mogliby zapewnić sobie znośną egzystencję.

Niestety, w praktyce stało się ina czej.

Na wyraźne polecenie Urzędu Ziemskiego w Gostyninie ziemię po dzielono między 17 działkowiczów, z których każdy dostał około 5 ha.

O dwóch emerytach, którzy już przed wojną byli na połowie ordy narii, zapomniano w ogóle i ci sta rzy (około 70 lat) ludzie są jedy nymi, którzy dobrze wspominają dwór, no, bo teraz są dziadami, a żaden urząd o nich dotąd nie po myślał.

Podział majątku spowodował licz ne spory i kłótnie o miedze, tak, że mierniczego sprowadzano 5 razy (szczególnie swarliwe okazały się kobiety). Piszący te słowa był przy padkowym świadkiem niesamowitej awantury między dwoma kobietami, z których jedna podebrała jakoby drugiej kartofle z pola. Włosy fru wały w powietrzu, a z kiecek strzę py.

Ciągłe spory wewnętrzne sprawi ły, iż dawna solidarność służby fol warcznej rozlazła się coraz bar dziej.

Skutki nie dały na siebie długo czekać. Służąca wszystkim lokomo bila zepsuła się i zarosła pokrzywa mi, dachy na wspólnych stajniach zaczęły przeciekać. Ani jedne drzwi do obory nie domykają się, a zimą wiatr wwiewa śnieg do wnętrza bu dynków. Ośrodek, którego działko wicze nie potrafili zagospodarować (nie było zresztą żadnych w tym kierunku wskazań), został wy dzierżawiony, a w dawnych rybnych stawach kumkają żaby.

Czy ktokolwiek zainteresował się Osinami? Działkowicze twierdzą, że dotychczas nie. Nowi gospodarze z Osin nie otrzymali absolutnie żad nej pomocy z zewnątrz.

Zresztą zarówno miejscowa Sa mopomoc, jak i Rady Narodowe by ły do niedawna całkowicie opanowa ne przez UPARTYJNIONYCH BOGACZY (w znacznym stopniu członkowie SL), których kłopoty parcelantów niewiele obchodziły.

Proporcjonalnie do tego, jak ni szczyła się wspólna własność (ta z ośrodka), wzrastała zależność od bogaczy wiejskich. W tym roku np. nie ma już czym poruszyć młockar ni.

Z „pomocą" działkowiczom przy szedł bogacz z sąsiedniej wsi, który za wypożyczenie motoru do młoc karni zabiera sobie 10 kg ziarna z każdych 100 wymłóconych. Na tym jednak nie koniec — bogacz musi dostać jeszcze od każdego tak zwa ną dietę i oczywiście wódkę. Skutek jest taki, że bogacz za swą „pomoc" przy młócce zarabia co najmniej 5 tys. zł dziennie, a parcelanci pła cą, płacą i wspominają poczciwą lokomobilę, której nie potrafili oce nić.

Między wielu sprawami, której biedak ze wsi powiatu gostyńskiego nie może zrozumieć, szczególnie drażliwa jest sprawa węgla.

Wiemy przecież, że gospodarz biedny na swój jednokonny wóz nie załaduje 10 metrów tego cenne go opału. Tymczasem węgiel w iloś ciach ponad tonę kosztuje 320 zł za metr, a poniżej tony 350 zł. Sku tek jest taki, że w czasie kiedy się dużo pisze i mówi o pomocy dla biednego chłopa, bogacz zajeżdżają cy do Gostynina parą koni płaci za węgiel 10 proc. taniej niż biedak! Małorolni prosili, aby wolno im było na dwa razy zabrać zakupiony węgiel, ale kierownictwo składów jest nieubłagane: „albo bierz na raz ponad tonę, albo płać wyższą cenę!"

Samopomoc Chłopska, zajęta ciągłymi zmianami zarządu, udaje, że tej sprawy nie zauważa.

**

Te wszystkie poważne i drobniej sze bolączki sprawiają w sumie, że z 17 działkowiczów w Osinach ani jeden się nie pobudował, a trzoda gnieździ się w prymitywnych szała sach z gałęzi. Wystarczy jakaś epi demia lub pożar, aby ludzie w cią gu dnia postradali i ten niewielki, jaki mają dobytek. Działkowicze du szą się w kleszczach wyzysku boga czy z jednej strony, a obojętności władz administracyjnych i instytucji samopomocowych z drugiej.

Brak zainteresowania się losem działkowiczów, ze strony miejsco wych władz sprawił, że trzech z sie demnastu uciekło już do Łodzi, gdzie pracują w przemyśle (jeden jest kowalem, drugi furmanem).

Ten krótki obrazek z życia Osin byłby nie pełny, gdyby nie podać, że w starym pałacu pułkownika Czu ruka mieści się obecnie 6 kl. szkoła powszechna i chłopskie dzieci mogą się uczyć w jasnych, ciepłych izbach.

Działkowicze uwzględniając swo je doświadczenia z ostatnich trzech lat projektują obecnie budowę zwar tego osiedla mieszkalnego, na tere nie 7-hektarowej resztówki. Czy po trafią swoje marzenia urzeczywist nić zależy od ich wytrwałości, zmysłu organizacyjnego i pomocy państwa.

STEFAN DEMBOWSKI

## Plan kontraktowania roślin przemysłowych na rok 1949

W planach kontraktowania roślin przemysłowych na rok 1949 przewi dziane jest wydatne zwiększenie ob szaru upraw buraków cukrowych, roślin włóknistych, ziemniaków prze mysłowych, buraków nasiennych, ma ku i cykorii.

Projektuje się ponadto rozszerze nie akcji kontraktowania jęczmie nia browarnianego do 15 tys. ha, wikli ny szlachetnej—1.5 tys. ha, lnu oleisto go i ziół leczniczych.

Buraki cukrowe zakontraktowane będą wg. planu na obszarze 240 tys. ha (o 10 tys. ha więcej, niż w roku bieżącym), rośliny włókniste, len i konopie na obszarze 60 tys. ha (33% więcej niż w r. b.), rośliny oleiste — 70 tys. ha (133% więcej), ziemniaki przemysłowe — 70 tys. ha (w r. b. 52 tys. ha), buraki 8 tys. ha (1 tys. ha więcej), cykoria — 8 tys. ha, mak 4 tys. ha, cebula — 3 tys. ha.

Akcją kontraktowania objęci są głównie mało- i średniorolni gospo darze.

## Najwyższe wymiary kar obozu pracy dla spekulantów mięsem

Na jednym z ostatnich posiedzeń komplet orzekający Komisji Specjal nej rozpatrzył szereg spraw przeciw ko winnym uprawiania nielegalnego uboju i spekulacji mięsem. Oto nie które z nich:

Ludwik Wróbel rzeźnik z Rzeszo wa dokonywał systematycznie nie legalnego uboju zwierząt, mięso zaś bez kontroli wprowadzał do obrotu. Między innymi dostarczył on Szpi talowi Powszechnemu w Rzeszowie mięsa z 7 bitych cieląt w stanie ze psutym — niezdatnym do spożycia — 2 lata obozu pracy.

Wspólnik Wróbla Władysław Szcze pan, referent zakupu Spółdzielni Mięsnej Zw. S. Chł. w Rzeszowie — 18 miesięcy.

Józef Ośka ze Starej Wsi, pow. Kozienice oraz Aleksander Adam czyk z Siedlec, uprawiali nielegalny ubój, a niekontrolowane mięso i tłuszcz sprzedawali w swych skle pach, pobierając ceny wyższe od u stalonych. Wymierzono każdemu z nich karę 12 miesięcy obozu pracy.

## Nowy ośrodek szkolenia lotniczego »Służby Polsce«

„Służba Polsce", zorganizowała w Bielsku, Centralną Szkołę Instrukto rów Szybowcowych.

Na jednorocznych turnusach, przy szli instruktorzy, przechodzić będą kolejno przeszkolenie teoretyczne, warsztatowe oraz naukę pilotażu.

# Komunikat
## Gł. Komisji Kontroli Partyjnej Stronnictwa Ludowego

Główna Komisja Kontroli Partyj nej Stronnictwa Ludowego podaje do publicznej wiadomości, że Pre zydium NKW SL postanowiło w dniu 23 września 1948 r. wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego i usunąć z zajmowanych stanowisk z ramie nia Stronnictwa Ludowego:

z Krakowa:

Dzierżymirskiego Juliusza, Mo rońskiego J. i Siciarza Jana;

z Warszawy:

Politańskiego Stanisława;

z Rzeszowa:

Burlikowskiego Stefana;

z Katowic:

Pewnickiego Stanisława;

z Kartuz:

Mrozińskiego Kazimierza,

którzy nadużyli zaufania szerokich mas pracujących chłopców przez dopuszczenie się nadużyć na szko dę Stronnictwa Ludowego.

Równocześnie Prezydium NKW postanowiło skierować sprawy wyż. wykluczonych do Komisji Specjal nej.

## NASI CZYTELNICY piszą

### O WŁAŚCIWĄ POLITYKĘ KREDYTOWĄ NA WSI

POD takim tytułem ukazał się w nr. 239 „Dziennika Ludowe go" z dnia 16 września br. artykuł, który porusza jedną z ważniejszych spraw, związanych z przebudową struktury gospodarczej kraju. Bo istotnie, przepisy o udzielaniu kre dytów, jakie ciągle jeszcze obowią zują nasze instytucje kredytowe, nie pasują po prostu do dzisiejszej rze czywistości, a w wielu przypadkach są nawet sprzeczne z ogólną polity ką rządu. Tak np. przepis o udzie laniu chłopom pożyczek do wyso kości 100.000 zł na wykończenie roz poczętych budynków właściwie po piera chłopów bogatych z tej pro stej przyczyny, że biedaka nie stać na to, by w ogóle budowę rozpocząć.

Słusznie też autor wspomnianego artykułu podkreśla, że dotychczaso we przepisy, mające na celu zabez pieczenie majątku państwowego, w niczym go właściwie nie zabezpie czają.

Bo jakże ta sprawa wygląda w praktyce?

Trzy osoby np. zaciągają pożyczkę w ten sposób, że jedna drugiej ży ruje weksle, czyli — że na trzech wekslach mamy jedne i te same pod pisy, inaczej tylko rozmieszczone: na jednym wekslu jeden podpis znajduje się na miejscu pożyczkobior cy, na innym — na miejscu żyranta.

Ważne jest przytem i to, że ma nipulacje te wymagają kilku dni straty, bo każdy (i pożyczkobior ca i żyranci) musi się zgłosić do banku osobiście, co nieraz — poza strata czasu — pociąga i poważne wydat ki.

I dlatego obok koncepcji, wysu niętych przez Ob. E. P., by gwaran tami były instytucje, do rozważenia podaję jeszcze następujące:

1) Skrypty dłużne powinny opie wać nie na pożyczkobiorcę, a na zie mię, na której powstają budynki. Byłoby to najpewniejszym zabezpie czeniem interesów państwa, bo dłuż nik może umrzeć, ale ziemia i bu dynki zostaną i dług spłaci ewentu alny następca;

2) Przy budowaniu wsi poparcela cyjnych można by wprowadzić skryp ty zbiorcze, opiewające na całe osie dle.

Tak, czy inaczej, sprawa pożyczek, o których mowa, wymaga szybkiej i gruntownej rewizji, bo plan bu downictwa na rok 1949 właściwie powinien być układany już obecnie.

PAWEŁ PREJS

# Zimowy rozkład jazdy
## od 3 października

W nocy z 2 na 3 października o godz. 3.00 będzie wprowadzony zi mowy rozkład jazdy pociągów pasa żerskich przy równoczesnej zmianie czasu letniego na zimowy (wskazów ki zegarów o tej godzinie należy przesunąć o jedną godzinę wstecz).

Ze względu na zwiększone w okre sie jesienno - zimowym przewozy towarowe, jak również ze względu na ogólne zmniejszenie się frekwen cji podróżnych w poc. dalekobież nych, Ministerstwo Komunikacji zmu szone było ograniczyć ilość daleko bieżnych pociągów pasażerskich na zimę 1948/49 r.

Do więcej uczęszczanych miejsco wości kuracyjnych jak Krynica, Za kopane, Kudowa - Zdrój, Jelenia - Góra i t. p. będą kursowały pociągi bezpośrednie.

Uwzględniając zwiększone przewo zy świąteczne Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w okresach od 19 grud nia 1948 r. do 10 stycznia 1949 r. i od 13 do 20 kwietnia 1949 r. ilość poc. pasażerskich dalekobieżnych zo stanie zwiększona.

Walka z niesprawiedliwością na wsi (4)

# KTO TO JEST CHŁOP BIEDNY
## średni i bogaty?

Aby zdać sobie sprawę z tego, jak w ma sach ludowych przebiega walka z bogaczami na wsi, musimy dokładnie określić: kogo uważamy za chłopów biednych, średnich i bo gatych?

Ogólnie trzeba stwierdzić, że biednymi chłopami są ci, którzy nie są w stanie wyżyć ze swoimi rodzinami ze swoich gospodarstw, bo mają za mało ziemi i inwentarza, muszą więc szukać pobocznej pracy zarobkowej lub zapożyczać się oraz wpadają przez to w nie ustanną zależność od chłopów bogatych, na których muszą pracować.

Trudno oczywiście podać dokładną ilość hektarów, wg. których należy określić chło pa jako biednego, gdyż w każdym wojewódz twie będzie to zależało od jakości gleby, od ległości danego gospodarstwa od miasta, od środków komunikacyjnych itd. Nie ulega na tomiast żadnej wątpliwości, że mieszkańcy każdej wsi wiedzą dobrze i potrafią dokładnie wskazać, kto należy do biedoty wiejskiej, kto do średniorolnych, kto jest bogaczem — wy zyskiwaczem.

Których chłopów uznać należy za średnich?

Za średnich chłopów uznajemy gospoda rzy, którzy posiadają tyle ziemi i inwentarza, że mogą wyżyć z własnego gospodarstwa i obrobić go bez posługiwania się pracą na jemną i uciekania się do wszelkich form wy zysku innych chłopów. Jako ludzie pracy, chłopi średni są związani z klasą robotniczą jako zaś posiadacze drobnych gospodarstw, pragnęliby je powiększyć i przejść do rzędu bogaczy. Nie wytrzymują oni jednak konku rencji chłopów bogatych, a nieubłagane pra wo rozwoju ekonomicznego rujnuje ich gos podarstwa, i spycha w szeregi biedoty. Przy czyniają się do tego działy rodzinne, klęski żywiołowe, które powodują, że tylko nieliczni nym z chłopów średnich udaje się uniknąć bankructwa i utrzymać swój stan posiada dania, a wyjątkiem tylko — przejść do grupy bogaczy.

W ten sposób główna masa chłopów śred niorolnych znajduje się w ciężkim położeniu i jest stale zagrożona procesem biednienia. Średni chłopi często ulegają wpływom boga czy wiejskich, lecz istotny ich interes skłania ich do łączenia się z biednymi chłopami we wspólnej walce przeciw chłopom bogatym, którzy jednakowo zagrażają egzystencji tak mało, jak i średniorolnych.

# Młodzież wiejska garnie się

## do szkół rolniczych

**W gmachu Woj. Urz. Ziem. w Poznaniu odbyła się konferencja dyrektorów licealnych szkół rolniczych z wojew. poznańskiego.**

Omówiono aktualne zagadnienia programowe i organizacyjne szkolnictwa rolniczego na terenie Wielkopolski. Stwierdzono, że wielkopolska ludność wiejska, zrozumiała doniosłą rolę szkolnictwa rolniczego, czego dowodem jest wielki napływ młodzieży wiejskiej do szkół rolniczych.

Frekwencja uczniów wzrosła przeciętnie o 100 proc., przy czym niektóre szkoły z braku pomieszczenia mogły przyjąć zaledwie 50 proc. zgłaszających się kandydatów. Wielkiej frekwencji dowodzi również fakt, że np. w 4-letnim Liceum Męskim w Środzie 50 uczniów przypada na 1 nauczyciela.

Podobna sytuacja jest w żeńskim szkolnictwie licealnym. Do I kl. Państwowego Liceum Rolniczo - Gospodarczego w Wolsztynie zgłosiło się 80 uczennic, (w ub. roku zaledwie 30). Kilka szkół zakończyło całkowicie swoją organizację i zajęło pozycję czołowych szkół tego typu w Polsce, jak np. **Liceum Mleczarskie** we Wrześni, **4-letnie Liceum Rolnicze** w Środzie oraz 4-letnie **Liceum Rolniczo - Gospodarcze** w Witkowie.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że 75 proc. młodzieży, wstępującej do szkolnictwa licealnego, rekrutuje się z synów i córek mało i średniorolnych chłopów. **Młodzież ta ma zapewnione stypendia, pomoce naukowe oraz pomoc materialną.**

Został również wydany cały szereg podręczników, specjalnie napisanych dla omawianych szkół, co ogromnie ułatwi młodzieży kształcenie się i pogłębianie wiedzy fachowej.

Zagadnienie **pomocy sąsiedzkiej i współzawodnictwo pracy** w rolnictwie będzie traktowane w nowym roku szkolnym, jako jeden **z najważniejszych czynników wychowawczych młodzieży.** Należy się spodziewać, że przyszli absolwenci tych szkół będą nie tylko dobrymi fachowcami, ale również świadomymi i postępowymi członkami społeczności wiejskiej. (g)

# Uniwersytet Ludowy w Golinie

## przygotowuje do pracy samorządowej

W dniu 15 października 1948 r. nastąpi rozpoczęcie prac w Uniwersytecie Ludowym w Golinie Wielkiej, — jedynym tego typu w granicach dawnego woj. poznańskiego. Pierwszy kurs męski w zespole od 35 do 40 słuchaczy, trwać będzie od 15 października br. do 15 czerwca 1949 r.

Uniwersytet Ludowy powiatu rawickiego w Golinie Wielkiej ma za zadanie przygotowanie młodzieży wiejskiej do pracy społecznej i życia publicznego, w szczególności do prac samorządowo - administracyjnych w gminach i powiatach. Spośród wychowanków tego U. L. winni wyjść w przyszłości należycie przygotowani do życia publicznego członkowie rad narodowych, sołtysi i wójtowie, członkowie rad nadzorczych, pracownicy samorządowi itp.

Warunkiem przyjęcia na kurs Uniwersytetu Ludowego w Golinie jest przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej, ukończenie 20 lat życia oraz zamiłowanie do samokształcenia się i do pracy społecznej, jak również wykazanie się nieposzlakowanym charakterem.

Nauka jest bezpłatna. Utrzymanie w internacie — po cenie kosztów własnych. Dla zdolnych, a niezamożnych, przewidziane są stypendia i zniżki.

Zgłoszenia należy przesyłać do kierownictwa U. L. w Golinie Wielkiej, p-ta Bojanowo, pow. Rawicz. (g)

# Nowe ośrodki maszynowe

Na terenie pow. czarnkowskiego, zostały zorganizowane **Ośrodki Maszyn Rolniczych** w Drawsku i Rosku.

W ostatnim miesiącu dopełniano urządzenia technicznego w Ośrodkach M. R. **Połajewo, Czarnków i Lubasz.** Na plan dalszy wysunięto zorganizowanie **Domu Rolniczo - Handlowego,** wzmożenie handlu ziemiopłodami, materiałami budowlanymi, nawozami sztucznymi i zaprowadzenie specjalnych asortymentów maszyn rolniczych. (Ko)

# Usunąć bogaczy od wpływów

## na spółdzielczość wiejską

Walka o usunięcie bogaczy wiejskich od wpływów na życie wsi rozpoczęła się również na terenie Wielkopolski.

Można by przytoczyć wiele jaskrawych przykładów opanowania przez ten element spółdzielczości wiejskiej. Oto kilka konkretnych faktów z tego odcinka:

„Spółdzielnia w Kościanie zrzesza 151 gospodarzy, posiadających mniej niż po 20 ha ziemi i 72 posiadających więcej niż po 20 ha. W Radzie Nadzorczej zasiada natomiast sześciu członków, którzy gospodarzą na 20 — 70 hektarach i aż... jeden taki, który ma mniej niż 20 ha.

Prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni w **Śmiglu** jest niejaki Łaniecki, posiadający 98 ha, przewodniczący zarządu spółdzielni w **Wągrowcu** posiada 50 ha, a prezes Rady Nadzorczej tejże spółdzielni — 75 ha ziemi". Fakty te można mnożyć w skończoność.

„Jest to objaw szczególnie niebezpieczny — pisze na ten temat jedno z pism poznańskich — wymagający natychmiastowej kontrakcji, gdyż bogacze zasiadający w zarządzie spółdzielni, czy jej Radzie Nadzorczej i pobierający przy tym wysokie pobory, czynią wszystko, aby wypaczyć role spółdzielczości i uczynić z niej instrument wyzysku biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopa". (g)

# Remont mieszkań robotniczych

## kosztem 116 milionów zł

Miejska Rada Narodowa w Poznaniu rozpatrywała na nadzwyczajnym posiedzeniu sprawę polepszenia warunków mieszkaniowych dla robotników. Z sumy 126 mil. zł, przyznanych na ten cel dla Poznania przez Radę Państwa, 116 mil. zł przeznaczono na remont domów robotniczych, zaś 10 mil. zł na odbudowę mostów i przepustów drogowych, wiodących do osiedli robotniczych. Pełne zużytkowanie obu tych sum nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Wyremontowane mieszkania otrzymają przede wszystkim przodownicy pracy, oraz robotnicy, wyróżniający się pilnością.

W pierwszym etapie zostaną odbudowane domy przy ul. Wawrzyńca, Czechosłowackiej, Owsianej, Kramarskiej, Grobli na Winogradach oraz w Krzyżownikach, w barakach na Świerczewie, na Zawadach i przy ul. Chlebowej.

Przewiduje się, że jeszcze przed nadejściem zimy robotnicy otrzymają około 220 nowych izb mieszkalnych. (m)

# Kurs dla młodych matek

## w Obornikach

Oddział PCK w Obornikach, podaje do wiadomości, że urządza kurs dla młodych matek. Kurs będzie prowadzony przez lekarza i pielęgniarkę, i obejmie praktyczne wiadomości o pielęgnowaniu niemowląt w pierwszym roku ich życia. Trwać będzie 6 dni i będzie bezpłatny. Kandydatki winny zgłaszać się w biurze PCK do 10 października b.r. (R)

# Marsze Jesienne

## w 5 rocznicę Lenino

Dnia 17 października b. r. — w 5 rocznicę bitwy pod Lenino — rozpoczną się w Poznaniu Marsze Jesienne o charakterze masowym, podobnym do biegów narodowych.

Wojewódzki Komitet Wykonawczy Marszów Jesiennych przewiduje dla uczestników szereg nagród i pamiątkowych żetonów. (Ch)

# Z życia SL

**GUBIN**

19 b.m. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zarz. pow. i aktywu SL. Odczytano referat o rozwoju **rolniczej spółdzielczości produkcyjnej i uchwalono dobrowolne skład ki na fundację sztandaru.**

**POZNAŃ**

20 b.m. odbyło się posiedzenie prezydium Zarz. Pow. SL, które miało na celu poinformowanie członków prezydium i czołowych działaczy terenowych **o zadaniach SL w najbliższym okresie.** Ustalono kalendarzyk czynności na najbliższy okres i podzielono funkcje między poszczególnych członków. (kd)

# Kursy dokształcające

## dla chłopów i robotników

W pow. jarocińskim, w miejscowościach: **Pleszewo, Żerkowo, Nowe Miasto, Jaraczew i Witaszyce,** zostały zorganizowane wieczorowe kursy dokształcające, na które **uczęszczają miejscowi chłopi i robotnicy.**

O popularności kursów świadczy ilość słuchaczy, która przekroczyła już **liczbę 600 osób.** (Ch)

# 22 tucznarnie drobiu

## czynne w Wielkopolsce

W ub. r. powstało na terenie woj. poznańskiego 16 tuczarni drobiu; przerobiły one 173 tys. gęsi, 35 tys. indyków, 2.5 tys. kaczek, 28 tys. kur i 8 tys. kurczaków. Nowe tuczarnie uruchomione zostały przez „Społem" (8), „Rol-Mięs" (5), oraz przez przedsiębiorców prywatnych (3).

Dotychczas czynne były tuczarnie: w Gnieźnie, Obornikach, Ostrzeszowie, Lesznie, Pawłowicach i Gorzowie. Tak więc obecnie liczba tuczarni na terenie Wielkopolski wzrosła niemal czterokrotnie. (g)

# Publiczne zebrania międzypartyjne

## w pow. poznańskim

Zarząd pow. SL wspólnie z PPR i PPS urządził dnia 19 września br. publiczne międzypartyjne zebrania w 5 gminach i 3 miasteczkach pow. poznańskiego (Pobiedziska, Swarzędz, Żabikowo, Stęszew i Dopiewo), na których występowali referenci wymienionych partii.

Omówili oni wyczerpująco sprawę spółdzielczości produkcyjnej na wsi, zagadnienie organizacji ośrodków maszynowych, oczyszczenie i odświeżenie wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego oraz cały szereg innych problemów wiejskich.

Na omawianych zebraniach uchwalono rezolucję, domagającą się podjęcia bezzwłocznie walki o uzdrowienie stosunków gospodarczych i socjalnych oraz wyeliminowanie czynników destrukcyjnych z życia wsi. (g)

# Co warto zobaczyć

## w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — niedziela — „Carmen".
TEATR POLSKI — „Wilki w nocy", godz. 16.00, „Seans", godz. 19.30.
TEATR NOWY — nieczynny.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku" godz. 18.00.

KINA

APOLLO — „Aleksander Matrosow", godz. 16, 18 i 20.
BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra", godz. 15.30, 18, 20.30.
MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.
RIALTO — „Pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „As wywiadu", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
KINO AKTUALNOSCI — (WARTA) Program nr 26, godz. 11, 12, 13, 14— w niedzielę od godz. 10.00.

**
*

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz. 10 — 18, w niedziele i święta 12 — 17.

# Prawnicy amerykańscy

## przybędą do Poznania

Wkrótce przybędzie do Poznania wycieczka prawników amerykańskich polskiego pochodzenia, która zwiedzi zabytki Poznania i Biskupina. Wycieczka będzie gościem Zrzeszenia Prawników Demokratów w Poznaniu. (g)

# Pracownicy Cegielskiego

## na odbudowę Warszawy

Na wezwanie Rady Zakładowej pracowników wszystkich fabryk i warsztatów H. Cegielski w Poznaniu zadeklarowali 2 godz. bezpłatnej pracy na rzecz odbudowy Warszawy.

# Utonęła w studni

Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Jaroszewice, pow. Konin. Podczas nabierania wody wpadła do studni i utonęła 18-letnia mężatka, G. Kwirink. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jej uratować.

# To trochę za mało

**W pierwszym tygodniu września zebrano na SFOS: w małym miasteczku Steszewie, liczącym zaledwie 2.946 mieszkańców — 48 tys. zł; w gminie Rokietnica (4.345 mieszkańców) — 24 tys. zł; w tym samym czasie Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania w Poznaniu zebrał tylko 187 tys. zł.**

**Czy to przypadkiem nie za mało?**

**Zobaczymy, jile przyniesie zbiórka za cały miesiąc.**

# Nad Wartą

**WYCIECZKA Z GNIEZNA DO WROCŁAWIA**

W środę 29 bm, wyruszy z Gniezna do Wrocławia wycieczka, zorganizowana przez Powiatowy i Miejski Komitet Zwiedzania Wystawy Ziem Odzyskanych. Zgłoszenia przyjmuje Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz KKO pow. gnieźnieńskiego. Zbiórka uczestników wycieczki w dniu wyjazdu o godz. 5.50 na dworcu.

**CUKROWNIA WITASZYCE PRZED KAMPANIĄ**

Tegoroczna kampania w cukrowni Witaszyce, pow. jarocińskiego rozpocznie się 18 października. (g)

**TRAGICZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM**

Dnia 22 bm. na odcinku kolejowym Kalisz — Opatówek dostał się przez nieuwagę pod pociąg towarowy Michał Papek, robotnik z Opatówka. Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu głowę, uśmiercając go na miejscu. (g)

**WIENIEC ŻNIWNY DO MUZEUM**

Do Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie przekazany zostanie artystycznie wykonany orzeł z ziarna, ofiarowany podczas dożynek we wsi Brzeźno, gm. Lubiszyn miejscowemu wójtowi — ob. Prochowi. (Ch)

**WYBIŁ SĄSIADOWI OKO**

Między J. Kurzbachem ze wsi Iwanowice (pow. Kalisz) a Z. Siciarkiem doszło na tle porachunków osobistych do bójki. Kurzbach pobił dotkliwie Siciarka, powodując u niego ślepotę lewego oka.

Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał go za to na półtora roku więzienia.


**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.**





**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.** Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

# Nauka dostępna dla wszystkich

## Gimnazjalne kursy korespondencyjne Związku Młodzieży Polskiej

**ZWIĄZEK Nauczycielstwa Polskiego i Związek Młodzieży Polskiej prowadzą Powszechny Instytut Korespondencyjny, którego celem jest umożliwienie młodzieży i dorosłym kształcenie się między innymi w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej na terenie całej Polski.**

**Podjęcie systematycznego kształcenia drogą korespondencyjną przez organizacje społeczne idzie po linii przyśpieszenia procesu upowszechnienia oświaty, a w pierwszym rzędzie wśród mas tej młodzieży i starszych, którzy dotychczas wykształcenia tego nie mogli osiągnąć.**

Nauka korespondencyjna opierać się będzie na programach szkół średnich dla dorosłych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty. Ściśle opracowany system kontroli oraz obowiązkowego egzaminu, gwarantują właściwy poziom nauki.

Zorganizowanie dostatecznie gęstej sieci ośrodków dydaktycznych oraz zapewnienie im opieki i pomocy ze strony fachowych sił nauczycielskich umożliwi umasowienie akcji kształcenia korespondencyjnego.

**

*

1. Rok szkolny trwa 9 miesięcy (od 1.X. — 30 czerwca).
2. Gimnazjum i Liceum jest typu matematyczno - przyrodniczego.
3. Program nauki obejmuje 4 klasy gimn. i 2 kl. liceum.
4. Materiał nauczania stanowi: skrypty, podręczniki, komentarze, przesyłane uczniom dwa razy w miesiącu przez Dyrekcję Gimn.
5. **Uczeń przerabia samodzielnie materiał**, wpisuje odpowiedzi na pytania, zawarte w wykładzie do odpowiednich zeszytów domowych.
6. **Raz w miesiącu uczeń przesyła do swojego ośrodka dyrekcyjnego prace kontrolne z każdego przedmiotu.**
7. **Egzaminy przejściowe i końcowe przeprowadza się w ośrodkach dydaktycznych w trzech terminach— czerwiec, wrzesień i luty.**
8. **Po zdaniu egzaminu uczeń otrzymuje świadectwo, równoznaczne ze świadectwem Szkoły Państwowej.**

Ośrodek urządza co miesiąc jedno lub dwudniowe konferencje, na których nauczycielstwo sprawdza postępy uczniów w nauce, udziela wskazówek i wyjaśnień, umożliwia przerabianie ćwiczeń w pracowniach, udostępnia pomoce naukowe itp.;

Udziela porad indywidualnych w dniach i godzinach uzgodnionych z uczniami;

Organizuje egzaminy przejściowe i końcowe (**d u ż a m a t u r a**).

### WARUNKI PRZYJĘCIA

1. Wiek ucznia — ukończone 16 lat życia.
2. Opłaty — za skrypty, podręczniki, komentarze, korespondencję i przesyłki wynoszą 3.000 zł rocznie płatne w trzech ratach kwartalnych.
3. Zapisy — przyjmuje Sekretariat Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum w Łodzi, Al. Kościuszki 45.

Przy zapisie należy załączyć:

a) podanie z wyszczególnieniem do jakiej klasy zgłasza się uczeń na jakiej podstawie, jakiego języka chce się uczyć (rosyjski, francuski, niemiecki) i na jakim poziomie,

b) własnoręcznie napisany życiorys,

c) poświadczony odpis ostatniego świadectwa szkolnego (w razie braku świadectwa stwierdzenie przez dwóch świadków z podpisem uwierzytelnionym urzędowo),

d) opłatę za pierwszy kwartał w wysokości 1.000 zł. przesłanych na konto PKO, nr VII—1010.

4. Uczniowie zostaną przydzieleni do odpowiednich ośrodków dydaktycznych i zawiadomieni o tym po zakończonych zapisach.

# O spłacie drugiej raty podatku gruntowego

Wszystkim gospodarstwom, zobowiązanym do spłaty II raty podatku gruntowego w zbożu przedłużono ze względu na kopanie i siewy jesienne termin tej płatności do 31 grudnia br.

Ale tylko w zbożu!

**Podatek gruntowy w gotówce należy spłacać w przewidzianych terminach.** Właściwie im prędzej, tym lepiej. Dwa razy bowiem daje ten, kto szybko daje.

# W każdym powiecie lecznica zwierząt

Sprawy chorób zwierzęcych są problemem nie tylko polskim. Jest on przedmiotem zainteresowań wszystkich krajów i narodów, gdyż niektóre choroby, jak: gruźlica i wiele in. przenoszą się na ludzi. Dlatego też do najważniejszych zadań należy zwalczanie chorób zaraźliwych.

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w gabinecie min. rolnictwa i r. r. 25 b.m. z zagajenia dyrektora gabinetu dra A. Kleszczyńskiego, jak i z referatów dra St. Kraussa i nacz. Cz. Marańskiego, dowiedzieliśmy się, że rząd nasz dokłada wszelkich starań, aby choroby zwierzęce opanować jak najszybciej.

Ministerstwo Rolnictwa w tym celu opracowuje jak najdalej sięgające plany. Przedtem lecznictwo skoncentrowane było w rękach lekarzy prywatnych i nie dla każdego było dostępne. Obecnie posiadamy świeżo wybudowanych 106 lecznic powiatowych, 36 rejonowych, 2 — Zw. Samop. Chłop., 2 — Tow. Opieki nad Zwierzętami i in. lecznice przychodnie.

Udziela się w nich ponad 10.000 porad miesięcznie. W roku 1947 udzielono ogółem 53.817 porad. W półroczu 1948, zanotowano 80.000 porad, w roku 1949 przewidzianych jest 250 000 porad.

Celem Ministerstwa Rolnictwa jest — aby w każdym powiecie była dla zwierząt, jedna lecznica i punkty lecznicze w gminach. Dotychczas najsłabiej obsłużone są województwa: olsztyńskie i szczecińskie. Najgorsze wyniki leczenia notowane są na terenie woj.: krakowskiego i rzeszowskiego. (jnk)

# Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

### DO MARSZAŁKA SEJMU OB. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO

Walne statutowe zebranie członków grodzkiego koła Stronnictwa Ludowego w Kielcach przesyła Ci Obywatelu Marszałku wyrazy głębokiej wdzięczności i hołdu za pracę Twą dla ludu i ziemi polskiej.

**Prezydium Zjazdu**

### KIELCE

Na plenum Wojewódzkiego Zarządu SL w Kielcach, odbytym w dn. 21 bm. z udziałem delegata NKW SL ob. **J. Jarosza**, prezesów zarządów powiatowych SL i nowopowołanych członków zarządu, dokonano wyboru nowych władz wojewódzkich: prezes — powołany ponownie poseł **Stefan Rękas**, wiceprezesi: kurator **Jan Wiktor i Wojciech Pardała**, sekretarz — **Jan Bąk**, starosta, z-ca sekr. — **Julian Maj**, kier. Wydz. Organiz. W. Z. SL, skarbnik — **Stanisław Ch·ba**, z-ca skarbnika — **Szymon Dulny.**

Po szeroko rozwiniętej dyskusji nad referatem ob. Bąka, na temat „Walka z niesprawiedliwością na wsi", ustalono terminarz konferencji powiatowych.

10 października odbędą się równocześnie **w Kielcach i Starachowicach** — zbiorowo dla powiatów sąsiednich — konferencje, w których wezmą udział delegaci NKW SL, zarządy i działacze powiatowi. oraz działacze gminni.

**Konferencja w Kielcach** obejmować będzie powiaty: **Busko, Częstochowa, Jędrzejów, Kielce, Pińczów, Włoszczowa. W Starachowicach** powiaty **Iłża, Opatów, Kozienice, Radom, Sandomierz.**

### RZESZÓW

W lokalu Wojewódzkiego Zarządu SL odbyła się 24 września konferencja aktywu Stronnictwa Ludowego oraz odprawa prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych.

Powitał zebranych poseł **Augustyn,** sprawy uspołecznienia wsi zreferował prof. **Styka**, walkę klasową oraz jej owoce przedstawiciel NKW SL ob. **Szkop.**

W dyskusji mówcy wykazali, że chłop mało i średniorolny nie od dzisiaj walczy z wyzyskiwaczami wiejskimi, lecz w walce tej natrafia na trudności, tak ze strony kleru jak i kułaków wiejskich. Wykazali również, że jedynym przyjacielem chłopa mało i średniorolnego staną się spółdzielnie produkcyjne na wsi. (jb.)

### DRZECIN

Zebranie organizacyjne przeprowadził i wygłosił referat polityczno-gospodarczy, sekr. słubickiego zarz. pow. SL Fr. Stój. W dyskusji omówiono sprawy podatkowe i FOR.

Do zarządu weszli:

**Ludwik Oczyński — prezes, Mikołaj Bendyk — sekr., Michał Kuzio — skarbnik.**

Komisja Rewizyjna:

**Stefan Pietrzyk, Michał Kolowca, Michał Chromicz.**

### SOCHACZEW

24 bm. odbyło się zebranie międzypartyjne aktywu powiatowego. Przewodniczył poseł Kulisiewicz, wyczerpujący referat wygłosił poseł Krajewski—PPR. W dyskusji poruszono aktualne zagadnienia gospodarcze wsi.

# WIEŚCI Z KRAJU

● Związek Samopomocy Chłopskiej kładzie szczególny nacisk na rozwój gospodarki nasiennej w woj. krakowskim, dążąc do uzyskania samowystarczalności wsi na tym odcinku. Przyczynia się do tego zakładanie bloków nasiennych (plantacji nasiennych) w gospodarstwach chłopskich.

Plan na wiosnę roku 1949 przewiduje założenie ogółem 157 bloków nasiennych na 3.555 ha. Jesienią 1947 r. założono 5 bloków na 341 ha. Jesienią br. plan przewiduje utworzenie 112 bloków nasiennych o powierzchni 4.306 ha.

● 1 stycznia 1949 r. nastąpić ma uroczyste otwarcie Muzeum Lubelskiego. Obecnie prowadzone są prace nad odbudową i reorganizacją tego Muzeum. Muzeum Lubelskie otrzyma z Muzeum Narodowego w Warszawie 100 płócien najwybitniejszych malarzy polskich. Planowane jest zorganizowanie w Muzeum galerii malarstwa współczesnego.

# RADIO

### CZWARTEK, 30 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. 7.20 „Kocha, lubi, szanuje..." aud. poetycka. 7.30 Muz. 8.20 „Anna Proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik. 12.25 Utwory na flet. 12.45 „Czego wymagamy z punktu widzenia hodowli od budynku inwentarskiego". Z frontu rolniczego, pog. 13.00 Muz. 13.45 „Piotr Czajkowski". 15.30 Aud. Henryka Ładosza dla dzieci. 15.50 Muz lek. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Z naszych stron", muz. ludowa. 17.00 Józef Haydn (Transm. z Katowic). 17.27 Muz. fortep. 17.54 „Postępy w odbudowie Politechniki Warszawskiej". 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 Konc. z Bydgoszczy. 18.55 Aud. literacka. 19.10 Koncert ork. tanecznej Jana Cajmera. 20.00 Moralność pani Dulskiej, słuch. Zapolskiej. 20.58 Kom. meteorolog. 21.00 Dzien. wiecz. 21.50 „W rocznicę strajku nauczycielskiego". 22.00 „Dawna muzyka". 23.00 Wiad. 23.10 Muz. tan.

## Audycje dla wsi

**W środę** — „Co czytać" w oprac. L. Protschke i wiadomości dla wsi.

**W czwartek** — **„Czego wymagamy od budynku inwentarskiego z punktu widzenia hodowli", Starego Rolnika i pogadanka „Z frontu rolniczego".**

**W piątek** — **poradnik dla wsi.**

**W sobotę** — **„Obliczajmy zapasy pasz na zimę".**

**W niedzielę**, o godz. 10.00 na fali Warszawy II, opowiadanie Wincentego Burka: „Zuch — Smolicha", o godz. 11.30, na fali Warszawy II, reportaż z ośrodka spółdzielczego na wsi, o godz. 13.40, transmisja z Krakowa, audycja słowno - muzyczna: „Hej, od Sącza jadą", o godz. 15.15 „Melodie ludowe", polskiej kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego.

# CHŁOP I PRAWO

## Prawo w walce z alkoholizmem

# ZA PĘDZENIE »BIMBRU« — 3 LATA WIĘZIENIA

**ZE wszystkich stron odzywają się głosy, ostrzegające przed skutkami alkoholizmu. Zjawisko to bowiem przez powszechność staje się klęską społeczną. Piją wszyscy: ludzie w sile wieku, młodzież, nawet dzieci. Pije się przy wszelkich możliwych okazjach, a także i bez okazji. Objaw ten to pozostałość ostatniej wojny, w czasie której ludność nękana, prześladowana, zrozpaczona szukała zapomnienia w kieliszku. W poważnym stopniu do nadmiernego spożywania alkoholu przyczynia się potajemne gorzelnictwo, czyli pędzenie samogonu, pospolicie zwanego „bimbrem", rozpowszechnione po naszych wsiach i miastach.**

Zagadnienie walki z potajemnym gorzelnictwem jest niezwykle ważne. Potajemne gorzelnictwo wyrządza bowiem nieobliczalne straty materialne Państwu i społeczeństwu, rujnuje nadto zdrowie moralne i fizyczne obywateli.

Każdy, kto pędzi bimber, zatruwa licznym rzeszom swoich odbiorców zdrowie, sprzedając im produkt źle odczyszczony i trujący. Ludzie pod wpływem bimbru ślepną, tracą słuch, zdolność rozumnego myślenia i chęć do pracy.

Każdy, kto pędzi samogon, wyrządza szkodę gospodarczą społeczeństwu, bowiem do produkcji zużywa takie surowce: jak mąkę, cukier lub zboże, a więc produkty konieczne do wyżywienia ludności.

**ALKOHOLIZM jest jednym z największych źródeł przestępczości.** Prawie połowa zbrodni popełniana jest pod wpływem odurzenia alkoholem. Zabójstwa, uszkodzenia ciała, opór władzy, uszkodzenia mienia, zakłócenia spokoju publicznego, przestępstwa natury obyczajowej, kradzieże, rabunki, oszustwa są w wielu wypadkach wywołane wpływem alkoholu.

Toteż plagą społeczną jest alkoholizm i idące za nim potajemne gorzelnictwo. Działalność tych, co pędzą samogon i rozprowadzają go jest zbrodnią godzącą w zdrowie moralne i fizyczne ludu polskiego.

Należy zauważyć, że ludzie ubodzy szukają taniego źródła nabycia alkoholu. Takim źródłem są producenci i handlarze samogonem. Zarabiają oni na biedakach, wyrządzając im największą krzywdę.

Stwierdzono, że produkcją i handlem samogonem w celu zarobkowym zajmują się w większości wypadków **ludzie zamożni, dorabiający się w ten sposób na krzywdzie moralnej i fizycznej biedaków.**

Państwo, rozumiejąc, że zwyczaju używania napojów alkoholowych nie da się całkowicie usunąć, dba o to, aby dostarczać społeczeństwu produktów jak najmniej szkodliwych dla zdrowia. W tym celu Monopol Spirytusowy używa do produkcji surowca zdrowego i dba o właściwe odczyszczenie produktów wypuszczanych do spożycia.

Jednocześnie Państwo organizuje **obronę społeczeństwa przed niebezpieczeństwem, jakie grozi mu ze strony nielegalnych producentów i handlarzy alkoholu. Do tego celu służy prawo karne skarbowe.**

Walce z potajemnym gorzelnictwem służą przede wszystkim artykuły 70 i 71 prawa karnego skarbowego. Stosownie do art. 70 prawa karn. skarb. wyrabianie spirytusu bez zezwolenia zagrożone jest karą aresztu do lat trzech i grzywny w wysokości do zł 500.000. Taka kara grozi tym, co pędzą samogon na własny użytek.

Jeżeli sprawca pędzenie samogonu lub odkażanie denaturatu traktuje zarobkowo — grozi mu za to kara do 5 lat więzienia i grzywna w wysokości do miliona złotych.

Stosownie do treści artykułu 71 prawa kar. skarb., kto świadomie nabywa, przechowuje, transportuje spirytus pochodzący z niedozwolonego wyrobu, pomaga do jego zbycia lub ukrycia, podlega karze aresztu do roku i grzywny do wysokości zł 500.000. Jeżeli sprawca działał w celach zarobkowych grozi mu kara więzienia do lat 3 i grzywny do miliona złotych.

**Sąd może wymierzyć sprawcom grzywnę obok kary pozbawienia wolności.**

# Ubezpieczenia rodzinne

**Z dniem 1 stycznia 1948 roku wszedł w życie dekret z dnia 28 października 1947 roku o ubezpieczeniu rodzinnym. Celem tego ubezpieczenia jest przyjście z pomocą rodzinie pracującej, w szczególności zaś rodzinom obarczonym dziećmi. Na zasadzie omawianego dekretu pracownicy otrzymują dodatki rodzinne do płac pracowniczych.**

Rozporządzeniem ministra Pracy i Opieki Społecznej ustalona została wysokość zasiłków rodzinnych. Zasiłek rodzinny wynosi miesięcznie:

a) na jedno dziecko — 650 złotych,

b) na dwoje dzieci — 1.450 złotych,

c) na każde następne dziecko — 1.000 złotych,

d) na żonę (lub męża niezdolnego do pracy), jeżeli przysługuje zasiłek dla dzieci — 500 zł,

e) na żonę (lub męża niezdolnego do pracy), jeżeli nie przysługuje zasiłek na dzieci — 300 zł.

Zasiłki w tej wysokości wypłacane są pracownikom co miesiąc z dołu.

Emeryci i renciści otrzymują zasiłki rodzinne **łącznie z wypłatą zaopatrzenia emerytalnego lub renty.**

Uprawnionymi do zasiłków rodzinnych są:

1) pracownicy podlegający obowiązkowi ubezpieczenia **na wypadek choroby i macierzyństwa,**

2) osoby, które po rozwiązaniu stosunku pracy lub stosunku służbowego są uprawnione do zasiłków chorobowych, domowych i połogowych z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, to jest **b. pracownicy,**

3) osoby, uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych lub do rent z ubezpieczeń społecznych, z wyjątkiem uprawnionych do rent z tytułu utraty mniej niż 66 proc. zdolności do zarobkowania, — **tj. emeryci i renciści,**

4) **sieroty,** uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych lub do rent (zaopatrzeń) **z ubezpieczeń społecznych,**

5) sieroty, uprawnione do zaopatrzeń na podstawie: rozporządzenia o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych, ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego, ustawy o zasiłkach i pomocy **dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie spod najazdu hitlerowskiego, dekretu o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.**

Za członków rodziny, uprawnionych do zasiłków, uważa się nie tylko dzieci własne, **małżeńskie i pozamałżeńskie,** uprawnione, uznane, adoptowane, ale również pasierbów i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie.

O uprawnieniach do pobierania świadczeń decydują Ubezpieczalnie Społeczne, którym należy przedkładać zaświadczenia z miejsca pracy, zaświadczenia z ksiąg stanu cywilnego i t. p.

# PORADY PRAWNE

**NAUKA Wiktor Wasz.** — W sprawie uzyskania matury jako ekstern, zwróćcie się do najbliższego kuratorium.

**Ob. Buszko z Białowieży.** — Podanie o przyznanie Wam emerytury powinniście złożyć do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ulica Inflancka 6. Do podania wobec tego, że papiery i dokumenty Wasze zaginęły w czasie wojny w Izbie Skarbowej w Warszawie, musicie dołączyć oświadczenia, podpisane przez dwóch przynajmniej świadków o tym, że wiadomo im, że w określonym czasie pracowaliście w danej instytucji. Podpisy świadków muszą być uwierzytelnione bądź przez notariusza, bądź przez gminę. Jeżeli chodzi o zaświadczenie o pracy w instytucjach byłych państw zaborczych — to zaświadczenie takie mogą podpisać tylko te osoby, które razem z zainteresowanym pracowały w tej instytucji.

**„Rawianin" Władysław L.** — Naszym zdaniem ojcu Waszemu przysługuje prawo do renty inwalidzkiej. Podanie o przyznanie renty należy skierować do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ulica Czerniakowska 231, dołączając posiadane dokumenty. Zakład rozstrzygnie sprawę i wyda decyzję. Od decyzji nieprzychylnej strona niezadowolona może wnieść odwołanie do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia decyzji Zakładu. Prawo do renty sierocej, po śmierci rencisty, przysługuje w zasadzie tylko tym członkom rodziny rencisty, którzy pozostawali na jego wyłącznym utrzymaniu. We Francji wychodzi pismo w języku polskim; przeznaczone dla wychodźctwa pod tytułem „Gazeta Polska". Adres redakcji: „Gazeta Polska" 24 Rue Stephenson, Paris 18.

**„Energiczny młodzieniec ze Skarżyska".** — Art. 13 prawa rodzinnego daje dziecku nieślubnemu prawo zaprzeczenia w drodze powództwa urodzeniu z małżeństwa. Wniesienie takiego pozwu możliwe jest wówczas, gdy zachodziło oczywiste niepodobieństwo, aby mąż matki mógł być ojcem tego dziecka. Pozew wnieść należy przeciwko mężowi matki, a gdy on już nie żyje, przeciwko kuratorowi, ustanowionemu przez sąd grodzki, jako władzę opiekuńczą. Zadaniem kuratora będzie udowadniać przed sądem, że dziecko pochodzi z małżeństwa. Dziecko może wnieść podobny pozew w nieprzekraczalnym terminie roku po uzyskaniu pełnoletności. Wydaje nam się, że w sprawie opisanej przez Was termin ten już minął. Jak wiadomo pełnoletność osiąga się obecnie z ukończeniem 18 roku życia. Czyli przed ukończeniem 19 lat należy wnieść pozew z zaprzeczeniem urodzenia z małżeństwa. Zaznaczyć należy, że pozew taki może być wniesiony za zgodą matki. Jeżeli w sprawie przez Was opisanej termin do wniesienia pozwu już minął — powinniście wystąpić do sądu grodzkiego o skreślenie z ksiąg metrycznych dopisku, który w każdym razie nie ma sensu, wówczas osoba, o której piszecie, musi pozostać przy swoim obecnym nazwisku, lub zmienić je w normalnej drodze administracyjnej, kierując podanie o zmianę nazwiska do starostwa w okręgu, którego mieszka.

**B. S. z Gołdapu.** — Sprawa zamiany o jakiej piszecie nie wygląda wyraźnie. Jeżeli chodzi o stronę prawną zagadnienia — to zamiana po wręczeniu sobie wzajemnie przedmiotów zamiany — uznana być winna za zakończoną. Jeżeli strona po dłuższym używaniu rzeczy, którą otrzymała w drodze zamiany, oświadcza, że zamiana jej nie odpowiada, druga strona może nie zgodzić się na zwrot przedmiotów zamienionych. Strona niezadowolona z zamiany ma prawo dochodzić swej racji przed sądem. Wy ze swej strony macie prawo przytaczać przed sądem okoliczności usprawiedliwiające Wasze stanowisko. Sprawa ta należy do dyspozycji sądu grodzkiego z siedzibą w Olecku.

**„Czytelnikowi z Ziemi Lubuskiej".** — Prosimy Was o podanie imienia i nazwiska, oraz adresu i okoliczności w jakich podpisaliście zgłoszenia do ubezpieczenia, a będziemy interweniować w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Bez danych powyższych nie możemy okoliczności przez Was podanych sprawdzić.

**„Wdowa", Świętochłowice.** — Powinniście złożyć zażalenie do Gminnej Rady Narodowej.

## KUPON nr 46

**uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO**

**IMIĘ i NAZWISKO** ..............................

..............................

..............................

**ADRES** ..............................

..............................

..............................

**HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIC ODPOWIEDŹ:**

..............................

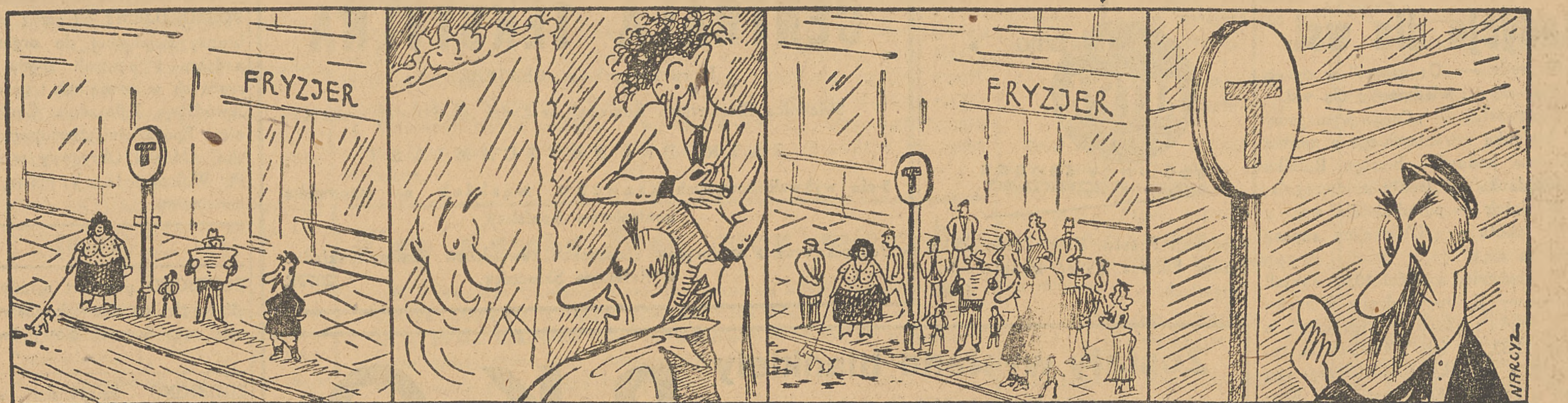
..............................

..............................

**UWAGA:** wyciąć i dołączyć do listu.

**ADRESOWAC:** Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

## Jan Chrząszcz zwiedza Warszawę (10)




Coś długo nie ma tramwaju. Wstąpię do fryzjera.

A to heca! Pan mi zgolił wąsy!

Tramwaju wciąż jeszcze nie ma.

Psiakrew! Już mi i wąsy odrosły, a tramwaju jeszcze nie widać!